



# Rozwaga

i

# SOLIDARNOŚĆ

## STOCZNIA GDAŃSKA



**Z**bliżają się Święta Wielkiej Nocy. Czas rodzinnego odpoczynku, wspólnych rozważań związanych z radosną tradycją, nastroj nadchodzącej wiosny. Czas optymizmu, rosnącej nadziei, oczekiwania zmian na lepsze. Także w naszej pracowitej, stoczniowej codzienności, która w ostatnich latach przynosiła nam tyle zmartwień.

Miejmy nadzieję, że wraz z nadchodzącymi świętami, zmiany wreszcie nastąpią i w naszej stoczni. Że trudne rozmowy, które toczą się od kilku miesięcy zakończą się pomyślnie, że powstaną wreszcie warunki, by Stocznia Gdańska kojarzyła się i nam, pracownikom, i naszym rodzinom, i wszystkim Polakom z najwyższą jakością produkcji, w tym okrętowej. Tego życzymy nam wszystkim.

*Prezydium Organizacji  
Międz Zakładowej  
NSZZ „Solidarność”  
Stoczni Gdańskiej*

Gdańscy stoczniowcy mają przyjaciół na całym świecie. Transparent „Solidarności” zawędrował do Gruzji, skąd z okazji związkowych wyborów otrzymaliśmy pozdrowienia.



# Wolność zrzeszania czy wolność zwalniania?



FOT. PAMEŁ GLANERT

**W piątek, 16 marca, w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej NSZZ „Solidarność” zorganizowała konferencję pt. „Wolność zrzeszania, czy wolność zwalniania? Czy Konstytucja rzeczywiście zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych?”. Punktem wyjścia do rozmowy był art. 12 Konstytucji RP gwarantujący m.in. wolność zrzeszania się w związki zawodowe. Udział wzięli między innymi przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda i minister sprawiedliwości, prokurator generalny, Zbigniew Ziobro.**

Przewodniczący „Solidarności” przypomniał, że porozumienia podpisane w sierpniu 1980 roku – między władzą, a strajkującymi robotnikami – były spełnieniem ich marzeń. – We wszystkich tych postulatach numerem jeden była wolność zrzeszania się w niezależne od partii politycznych, od pracodawców, związki zawodowe – powiedział Duda dodając, że także podczas strajków 1981 r., jednym z najważniejszych postulatów była możliwość działania w Polsce niezależnych związków zawodowych.

– Dziś można powiedzieć, jest taki chichot historii, że po 38 latach, w tym samym miejscu, w Sali BHP, gdzie podpisywano te porozumienia, musimy organizować konferencję (...) krzycząc głośno: chcemy wolności związkowej, nie chcemy dyskryminacji, chcemy aby w wolnym kraju funkcjonowały i nie były dyskryminowane związki zawodowe – mówił Duda.

Przypomniał, że art. 12 polskiej konstytucji „gwarantuje wolność tworzenia i zrzeszania się związków zawodowych”. W jego ocenie, ten zapis „jest

dzisiaj martwy, jest fikcją”. Według Dudy, już w latach 90. globalne korporacje, które weszły do Polski, „zaczęły stosować swoje prawa, zaczęły prowadzić kampanię przeciwko związkom zawodowym”. – Kampania się nasilała, a dzisiaj praktycznie mamy tego apogeum – mówił szef „S”. Tak samo fikcją jest – art. 32 ustawy o związkach zawodowych, mówiący o ochronie działaczy. Duda zaapelował do ministra sprawiedliwości o „dobrą zmianę” w tej dziedzinie.

Zabierający głos w dyskusji przytaczali liczne przypadki bagatelizowania przez prokuratury i sądy licznych przypadków łamania praw związkowych. Na 226 zgłoszeń przestępstw w tej dziedzinie prokuratorzy odmówili postępowania w 78 przypadkach, a umorzyli 119 spraw.

Minister Zbigniew Ziobro zapowiedział, że we współpracy z NSZZ „Solidarność” przy ministrze sprawiedliwości powołany zostanie zespół, który przyjrzy się przepisom związanym m.in. z prawem pracy.

Szef Ministerstwa Sprawiedliwości podkreślił, że w skład zespołu wejdą eksperci, których wskaże przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda. – Zespół miałby za zadanie popatrzeć na przepisy zarówno cywilistyczne, prawa pracy, jak i karne, związane z zabezpieczeniem praw pracowniczych i związkowych – wyjaśniał.

**Piotr Duda:**

**– Dziś można powiedzieć, jest taki chichot historii, że po 38 latach, w tym samym miejscu, w Sali BHP, gdzie podpisywano te porozumienia, musimy organizować konferencję (...) krzycząc głośno: chcemy wolności związkowej, nie chcemy dyskryminacji, chcemy aby w wolnym kraju funkcjonowały i nie były dyskryminowane związki zawodowe.**

Zapowiedział również, że przygotowuje w konsultacji z „Solidarnością” oraz innymi związkami zawodowymi wytyczne dla prokuratorów co do sposobu działania m.in. w przypadku uporczywego naruszania praw pracowniczych. Po trzecie – mówił – będziemy chcieli zrobić wiele szkoleń. Często są to sprawy nietrawne, które prokuratorzy czy sędziowie nie bardzo wiedzą jak ugryźć. Nie rozumieją pewnych mechanizmów związanych zwłaszcza z działalnością związkową. To wymaga szkolenia, podnoszenia kwalifikacji, specjalizacji – powiedział

– Ta dobra zmiana, która następuje w państwie polskim, również musi wkroczyć w obszar spraw, który był przedmiotem dzisiejszej dyskusji – podkreślił minister Ziobro na briefingu po zakończeniu konferencji w Sali BHP Stoczni Gdańskiej.



FOT. PAMEŁ GLANERT

# Odzyskać kontrolę operacyjną

16 marca 2018 roku w sali „Akwen” odbyło się Walne Zebranie Delegatów Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej. Czteroletnia kadencja stoczniowej „Solidarności” upłynęła na intensywnych staraniach o przywrócenie spółce zdolności produkcyjnych i rentowności. W ostatnim czasie kluczową kwestią był przebieg rozmów ze współwłaścicielem ukraińskim spółki nad odzyskaniem zdolności operacyjnej skarbu państwa. Stąd oczekiwanie uczestników zebrania na wystąpienie przedstawicieli Agencji Rozwoju Przemysłu, prowadzącej rozmowy z inwestorem ukraińskim.

Przewodniczący stoczniowej „Solidarności” Roman Gałęzewski powitał przybyłych na zebranie przewodniczącego KK „S” Piotra Dudę i przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego „S” Krzysztofa Dośłę, a także kierownictwo Agencji Rozwoju Przemysłu z prezesem Marcinem Chludzińskim i wiceprezesem Andrzejem Kensbokiem. Ze względu na pilne spotkanie z premierem, na zebranie nie mógł przybyć Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Marcin Chludziński, prezes ARP, poinformował zebranych, że poprzedniego dnia rozmawiał z premierem Morawieckim, który bardzo interesuje się losem Stoczni Gdańskiej i pomyslnym rozwiązaniem naszego wspólnego celu jakim jest ustabilizowanie sytuacji w Stoczni Gdańsk i GSGTowers.

Dla mnie osobiście – mówił Marcin Chludziński – korzystne rozwiązanie problemów stoczni jest szczególnie bliskie, bo w latach 1971 – 72 mój ojciec pracował w przemyśle okrętowym. Jesteśmy bardzo zdeterminowani by odzyskać realny wpływ na to co dzieje się w stoczni i GSGTowers. Dlatego zapropono-

waliśmy stronie ukraińskiej odkupienie akcji stoczni oraz GSGTowers. Ta propozycja została złożona po prześwietleniu aktywów spółki. Strona ukraińska podeszła do rozmów w marcu. Rozmawialiśmy bardzo intensywnie i wydawało się, że jesteśmy blisko, ale partnerzy niestety się wycofali, choć nie zerwaliśmy rozmów. Zmiana właściciela jest konieczna, bo od wielu lat marnowany jest potencjał miejsca i potencjał pracowników stoczni. Zamiast rozwoju mamy totalne wygaszanie działalności, zamiast zysków są straty. I to w czasach kiedy branża stoczniowa ma się dobrze. Nasza deklaracja jest jasna. Chcemy być 100 procentowym właścicielem Stoczni Gdańsk jak i GSGTowers. Rozmowy trwają, cały czas są wzloty i upadki, jak to w negocjacjach, ale mamy nadzieję że skończą się dobrze.

Patrząc na obecną sytuację stoczni widzimy, że mimo wsparcia finansowego partnera ukraińskiego ze strony skarbu państwa w kwocie 300 milionów złotych, a potem 150 milionów, nie mamy ani zysków, ani wpływów na zarządzanie. Jesteśmy wdzięczni związkowcom „Solidarności”, Romanowi Gałęzewskiemu,



FOT. PAWEŁ GLANERT

Piotr Duda, przewodniczący KK „S”, Roman Gałęzewski, przewodniczący KM „S” Stoczni Gdańskiej i Marcin Chludziński, prezes ARP.

Karolowi Guzikiewiczowi, za alarmujące informacje o sytuacji w stoczni, o błędach w zarządzaniu, co pomagało nam w bieżących ocenach.

Odzyskanie kontroli nad zarządzaniem, zwłaszcza w sytuacji ożywienia rynku okrętowego, pozwoli nam na stabilizację finansową stoczni, na odzyskanie zainwestowanych pieniędzy. Mamy dobre przykłady przedsiębiorstw takich jak Cegielski w Poznaniu, czy Warszawskie Zakłady Wuzetem, które po latach finansowej zapaści, osiągają dzisiaj bardzo dobre wyniki produkcyjne i finansowe. A dzieje się tak dzięki uzyskaniu przez skarbu państwa pełnej kontroli nad firmami.

Odzyskując kontrolę nad stoczną chcemy przeprowadzić podobny proces stabilizacji, przejmując nadzór nad działalnością operacyjną – sprzedażą, działalnością produkcyjną, odzyskując stabilność finansową, żeby nie martwić się o jutro, mieć pie-

niądze na produkcję i płace, a za kilka lub kilkanaście lat znaleźć się w czołówce przemysłu polskiego i europejskiego. I to jest naszym celem.

Są jednak granice trwania rozmów. Nam zależy na firmie, na jej rozwoju. Ale jednocześnie przygotowujemy wariant B. W tym tygodniu została zawarta spółka celowa. Będzie ona w stanie prowadzić produkcję okrętową na terenach Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Zakładu Nowych Budów Nauty. Ma to być jednostka dobrze zorganizowana technicznie, wykonująca prace dla przemysłu okrętowego, a także wielkie elementy stalowe. Spółka wykorzystywałaby halę 33, wprowadzałaby też nowe technologie okrętowe.

O wariantcie B krótko informuje wiceprezes ARP Andrzej Kensbok. Celem wariantu B jest w sposób realny przygotować się do działalno-

dokończenie na str. 7

# Liczę, że wyraźnie usłyszymy iż stocznia będzie się rozwijać

– Była to kolejna kadencja, w której decydującą rolę spełniała sytuacja techniczno-produkcyjna stoczni. Wymuszała ona bieżące reakcje związku „Solidarność”. Tak się składa, że od wielu lat związek musi dopasowywać się do sytuacji zakładu, głównie stoczni i GSGTowers, gdyż pozostałe spółki grupy w mniejszym stopniu oddziałują na sytuację pracowników. Wszystkie nasze spotkania związkowe, czy to w komisjach, czy prezydiach, były odzwierciedleniem sytuacji w zakładzie. Na początku ostatniej kadencji dominowały nastroje obaw o upadłość firmy o jej likwidację. Od momentu przejęcia Stoczni Gdańskiej przez Gdynię nie było w zasadzie momentu, by załoga nie musiała się martwić o swój byt. Może za wyjątkiem krótkiego okresu, gdy w wyniku zawarcia umowy z inwestorem ukraińskim poprawiły się nastroje. Ale wkrótce okazało się to złudne i znów przed związkiem „Solidarność” stanął problem walki o być lub nie być zakładu.

**Życzyłbym sobie, a także nam wszystkim, by był to ostatni moment, w którym związek zawodowy zajmuje się bytem zakładu, a nie warunkami pracy i płacy załogi. Trudno było dotychczas rozmawiać np. na temat płac, gdy nie wiadomo było czy zakład będzie istniał.**

Z tych powodów działalność „Solidarność” podporządkowana była zabiegom o istnienie stoczni, o zapobieżenie upadłości. Nie mogliśmy zajmować się typowymi zadaniami związkowymi, troską o warunki pracy załogi, o jej zarobki, musieliśmy różnymi sposobami walczyć o to, by zadłużenie stoczni było spłacane nie upadłością lecz np. terenami niegdyś należącymi do stoczni.

Po zmianie rządu mieliśmy nadzieję, że uporamy się szybko z podstawowymi trudnościami w funkcjonowaniu stoczni, tym bardziej że takie były deklaracje rządzących. Okazało się to jednak trudniejsze niż myśleliśmy. Dogadywanie się strony ukraińskiej ze stroną polską trwa już dwa lata. Od dwóch lat przesuwane są terminy zakończenia rozmów, teraz mówi się o końcu marca. Te zmiany powodowały przesuwanie terminów naszego zebrania wyborczego, chcieliśmy żeby nowe władze związku były wybierane wtedy gdy sytuacja w stoczni się ustabilizuje. Wydawało nam się, kiedy podejmowaliśmy decyzję o obecnym terminie pół roku temu, że sytuacja już się ustabilizuje i że będzie to ostateczna data po której wszystkie sprawy związane z przyszłością stoczni będą załatwione. Tak się niestety nie stało. Dlatego na to walne zaprosiliśmy osoby, które są wykonawcami decyzji władz o stabilizacji przemysłu okrę-

towego, o stabilizacji naszego zakładu. Liczymy na to że wyraźnie usłyszymy że nasz zakład powinien się rozwijać, zgodnie z prawem polskim jak i unijnym. Być może to że tak długo musimy czekać na definitywne rozwiązanie wynika z poszukiwania sposobów w pełni zgodnych z przepisami prawa.

Życzyłbym sobie, a także nam wszystkim, by był to ostatni moment, w którym związek zawodowy zajmuje się bytem zakładu, a nie warunkami pracy i płacy załogi. Trudno było dotychczas rozmawiać np. na temat płac, gdy nie wiadomo było czy zakład będzie istniał. My jako związek staraliśmy się by finanse związku były w miarę stabilne, co powodowało, że w trudnych momentach zakładu było nas stać na to by udzielić stoczni pożyczki, m.in. na to by pracownicy w budżetach domowych nie odczuwali krytycznej sytuacji w jakiej znalazła się spółka. Chcę powiedzieć jasno – wpływy ze składek związkowych nie pokrywają statutowych wydatków. Stąd potrzeba szczególnego dbania o finanse, dużą część świadczeń pokrywamy z dodatkowej działalności, wykonując projekty unijne jak i mądrze lokując zdobywane środki. W efekcie, mimo trudnej sytuacji zakładu, finansowo mamy bilans dodatni. I mamy świadomość, że kiedy mówimy o sytuacji całego zakładu, to wiemy o czym mówimy,



bo też obracamy pieniędzmi i wiemy że żeby zarabiać trzeba mieć pomysły, znać sytuację rynkową i wiedzieć jak postępować by nie popaść w ruinę.

Za najważniejszą uważamy deklarację przedstawicieli rządu, którzy oświadczyli, że nawet w najtrudniejszej sytuacji spółki pracownicy nie stracą pracy. Jest przygotowywany wariant alternatywny, w którym na terenach należących do Pomorskiej Strefy Ekonomicznej uruchomione by zostały przedsięwzięcia dające pracę ludziom dotychczas zatrudnionych w grupie stoczni, w tym w GSGTowers. Przy takiej, bardzo trudnej sytuacji podjęte by było przedsięwzięcie techniczne, które na czas niekontrolowanych trudności pozwoliłoby dać pracę dotychczas zatrudnionym, tak by stoczniovcy nie musieli szukać roboty poza Wyspą Ostrów.

KAROL GUZIKIEWICZ, przewodniczący  
Komisji NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej

# Najważniejsze zadanie – reforma płac

– Kandydowałem na przewodniczącego Komisji NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej (największej z sześciu komisji niższego szczebla, tworzących Organizację Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Grupy Stoczni Gdańsk) m.in. dlatego, by wzmocnić strukturę „Solidarności” w zakładzie Stoczni Gdańska. Nasza komisja jest największą w strukturze Komisji Międzyzakładowej, liczy ponad 360 osób, w jej skład wchodzi pracownicy Stoczni Gdańskiej – to są pracownicy etatowi, pracujący na umowę zlecenie, na działalność gospodarczą, pracownicy zatrudnieni w różnych firmach, niektórzy za granicą, a także członkowie rodzin pracowników związanych ze stocznią. Liczę na to, że komisja której przewodniczącym zostałem, przejmie tradycję „Solidarności” dawnej Stoczni Gdańskiej, tak znaczące dla historii naszej organizacji na Wybrzeżu.

Zachęcałiśmy do kandydowania do władz „Solidarności” nie ze względu by uzyskać ochronę przed zwolnieniem, ale by pomóc w przywróceniu sprawności i siły naszego zakładu. Zachęcałiśmy każdego, kto chciał coś zrobić dla Stoczni Gdańskiej. I tak zostało to odebrane przez wybierających członków naszej komisji. Dostali oni 70 – 80 proc. głosów uprawnionych, co świadczy o solidnym mandacie zaufania. Nasza komisja jest dość liczna, składa się z 11 osób. Zależało mi na tym, by w jej

skład wchodziłi reprezentanci wszystkich grup zawodowych, by nikt nie mógł narzucać jednostkowych poglądów. W komisji są pracownicy bezpośredniej produkcji, pracownicy dniówkowi, pracownicy umysłowi, pracownicy prowadzący działalność gospodarczą itp. W komisji są ludzie starsi, ale też i młodzi, bo liczę na to że wraz ze zmianami na które oczekujemy w stoczni nastąpi też wzrost aktywności związkowej. Wśród wiceprzewodniczących komisji jest np. Maciek Walerzak, młody człowiek, który jeszcze nigdy nie działał w naszym związku, a na którego aktywność bardzo liczę. Maciek Walerzak jeszcze studiuje, będzie prawnikiem, mam nadzieję że jego wiedza bardzo się naszej komisji przyda. Jak wspomniałem, w skład kierownictwa naszej komisji wchodzi 11 osób, reprezentujących różnicowane zawody i zasady zatrudnienia. Powołałem czterech zastępców przewodniczącego komisji, określając precyzyjnie ich obowiązki. Pozostali członkowie komisji mają też określony zakres działalności.

**Najważniejszym, trudnym zadaniem dla naszej komisji będzie reforma płac. Mówiliśmy i pisaliśmy o tym od wielu lat, najwyższy czas by dokonać zmian. Stawka podstawowa to musi być główna część wynagrodzenia. Musi ona wynosić 80-90 proc. płacy.**



(Wykaz obowiązków wiceprzewodniczących i członków komisji publikujemy na stronach 6 i 7).

Oczekujemy z niecierpliwością wyników toczących się negocjacji pomiędzy ukraińskim właścicielem stoczni a przedstawicielami skarbu państwa, mam nadzieję że zakończą się one pozytywnym dla przyszłości stoczni rezultatem, ale jednocześnie przygotowujemy się do podjęcia działań które w istotny sposób poprawią sposób zarządzania stocznią i zmienią to wszystko, co tak denerwuje pracowników. Zmiany własnościowe muszą w stoczni nastąpić, bo sytuacja wewnętrzna jest bardzo niedobra. Musi nastąpić powrót do budowy statków, trzeba w związku z uruchomieniem produkcji okrętowej dokonywać zmian w strukturze spółki, trzeba myśleć o szkoleniu pracowników w obsłudze nowych maszyn, które pojawią się w stoczni.

Najważniejszym, trudnym zadaniem dla naszej komisji będzie reforma płac. Mówi-

liśmy i pisaliśmy o tym od wielu lat, najwyższy czas by dokonać zmian. Stawka podstawowa to musi być główna część wynagrodzenia. Musi ona wynosić 80-90 proc. płacy. Nie może być tak, że premia, która raz jest, a raz nie, sięga połowy płacy. W ostatnich dniach związkowcy i zarząd stoczni zapoznali się z systemem płacowym „Remontowej”, który nam się podoba. Zmiany płacowe muszą nastąpić bez względu na zmiany właścicieli. Dziś zrozumienie tej zasady dociera do wszystkich i skarbu państwa i strony ukraińskiej. Jest już powołany zespół, który nad tym pracuje.

Naszym daniem pracownik stoczni musi zarabiać podobnie jak w firmach o zbliżonym poziomie produkcyjno-technicznym. Domagamy się ekspertyzy analizującej płace w zakładach Trójmiasta, która pozwoli ustalić stawki stoczniowe na porównywalnym poziomie. Każdy zawód będzie w oparciu o ekspertyzę wartościowany.

Oczywiście, najważniejszą sprawą jest zakończenie pertraktacji właścicielskich. Chodzi o to, by doprowadzić w stoczni do stabilności produkcyjnej. Jeżeli jej nie będzie, to nie będzie zakładu, to nie będzie związku. Dlatego tak potrzebne są zmiany własnościowe, bo bez nich nie da się wprowadzić trwałych zmian produkcyjnych, nie da się ustabilizować sytuacji w stoczni.

Zarówno Komisja Stoczni Gdańskiej, jak i Komisja GSGTowers w każdą pierwszą środę miesiąca odbywać będzie cykliczne posiedzenia, na których poruszane będą bieżące sprawy. W najbliższym czasie będzie też ustalony termin wspólnego zebrania związkowców „S” raz w miesiącu.

LECH GÓRSKI, przewodniczący Komisji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” GSGTowers

# Współpraca dla dobra nas wszystkich



– Z dużą uwagą śledziłem działalność „Solidarności” GSGTowers w poprzedniej kadencji, cenię kierowanie komisją związkową przez jej przewodniczącego, choć zdaję sobie sprawę jak było to trudne przy pracy zawodowej na zmiany, zwłaszcza gdy mieszka się daleko od Gdańska. Dlatego też zgodziłem się kandydować na funkcję przewodniczącego komisji NSZZ „Solidarność” GSGTowers i z satysfakcją przyjąłem poparcie członków związku w GSGT, jakiego mi udzielono.

Moim celem w działalności komisji nr 5 „Solidarności” w GSGTowers będzie dążenie do współpracy z komisją nr 1 Stoczni Gdańskiej, gdyż obie te struktury związkowe pełnią decydującą rolę w

funkcjonowaniu naszej firmy i skupiają zdecydowaną większość pracowników Grupy Stoczni Gdańsk. Uważam, że z tego względu nasza działalność związkowa powinna być skoordynowana, obie komisje powinny współpracować w interesie wszystkich pracowników spółki.

Dobra praca – to dobre zarobki. O to musimy dbać szczególnie, musimy wyjść z dziwnych układów płacowych, które tworzyły napięcia i nieporozumienia wśród pracowników. Musimy dążyć do tego, by pracownicy byli wynagradzani zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, na podobnym poziomie jak w innych przedsiębiorstwach Wybrzeża. By w strukturze płacy dominowała część stała, a premie stanowiły

jedynie kilkuprocentową nagrodę za szczególne osiągnięcia. Musimy dążyć do takich warunków pracy, w których pracownicy GSGT będą mogli sobotę i niedzielę spędzać odpoczywając w domu z rodziną, a w poniedziałek szli do pracy zadowoleni. Pracuję w stoczni 38 lat i zawsze się starałem by stosunki w pracy, były bez konfliktów, sprzyjały dobrej atmosferze wśród kolegów i pracodawcy w wykonywaniu niełatwych obowiązków pracowniczych.

Uważam że duży wpływ na taką sytuację będzie miała forma zatrudnienia, gdy wszyscy w GSGT będą pracownikami na umowę o pracę.

Pracownicy GSGTowers potwierdzili swymi głosami akceptację członków komisji

„Solidarności”. Każdy z nich dostał zakres obowiązków, których wspólnym mianownikiem jest pomoc pracownikom, członkom związku GSGT w tworzeniu dobrej atmosfery pracy i szukanie chętnych do działalności związkowej. Spotkania komisji będą się odbywały raz w miesiącu, chcemy je tak planować, by w przypadku wspólnych tematów, interesujących członków „Solidarności” z komisji nr 1 Stoczni Gdańskiej, móc obradować razem. I razem podejmować decyzje które będą miały wpływ na warunki pracy, na to że zarówno w stoczni jak i w GSGT pracować się będzie wydajniej i lepiej.

## Zakres obowiązków członków Komisji „S” GSGTowers



**1. Lech Górski** – przewodniczący. Reprezentowanie i czynny udział w akcjach i uroczystościach związkowych. Udział w negocjacjach z pracodawcą. Czynny udział w pracach komisji socjalnej GSG. Rekrutacja nowych kandydatów do związku.



**2. Tadeusz Suhak** – zastępca przewodniczącego. Zastępca przewodniczącego w razie choroby lub urlopu. BHP. Komisja Ekonomiczna, negocjacje płacowe, interwencje pracownicze pracowników umysłowych. Czynny udział w uroczystościach związku.



**3. Bogdan Bartosewicz** – zastępca przewodniczącego. Interwencje w sprawie grupy pracowników z działu wież wiatrowych, rekrutacja nowych kandydatów związku, rozwój związku. Czynny udział w akcjach i uroczystościach związku.



**4. Jarosław Kowalski** – zastępca przewodniczącego. Interwencje w sprawie grupy pracowników z oddziału malarsko – konserwacyjnego, rekrutacja nowych kandydatów związku i rozwój związku. Czynny udział w akcjach i uroczystościach związku.



**5. Dariusz Tybura** – członek komisji. Interwencje w sprawie grupy pracowników z oddziału konstrukcji stalowych, rekrutacja kandydatów związku i rozwój związku. Czynny udział w akcjach i uroczystościach związku.



**6. Małgorzata Tabaka** – członek komisji. Sekretarz, skarbnik, sprawy biurowe. Czynny udział w akcjach i uroczystościach związku.

**7. Aleksander Bukowski** – członek komisji. Interwencje w sprawie pracowników umysłowych, rozwój związku, zapisy nowych kandydatów. Czynny udział w akcjach i uroczystościach związku.

# Odzyskać kontrolę operacyjną

Ciąg dalszy ze str. 3

ści na rynku okrętowym w Polsce i Europie. Chodzi nie tylko o działalność konkurencyjną na rynku okrętowym, ale także o kooperację, stosowanie nowej wiedzy, nowych przemysłów na temat systemu produkcji, usprzętowania, automatyzacji. Chodzi o uzyskanie takiego poziomu, by zakład mógł rzeczywiście konkurować na rynku polskim czy europejskim, a także kooperować z zakładami okrętowymi w Polsce czy Europie.

Głos zabiera przewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności” Piotr Duda. – To boli, że to legendarne miejsce dla polskiej historii przeżywa takie kłopoty – powiedział. Ale wierzę, że uda się rozwią-

zać te trudne problemy i bardzo się cieszę, że skarb państwa nam w tym pomaga. Stocznia Gdańska musi istnieć i mieć dobre perspektywy rozwojowe. Piotr Duda w dłuższym wystąpieniu przedstawił rolę jaką związek „Solidarność” odgrywa w obronie interesów ludzi pracy w instytucjach i przedsiębiorstwach produkcyjnych. Na przykładzie walki o wolne od handlu w marketach niedziele, przedstawił ile trzeba było pokonać sprzeciwów ze strony właścicieli wielkich sieci by zrealizować jeden z postulatów strajkowych sprzed 38 lat. Przewodniczący KK dokonał analizy problemów związanych z warunkami pracy w Polsce, którymi we współpracy z władzami państwowymi będzie zajmował się związek „Solidarność”.



FOT. PAWEŁ GLANERT

W drugiej części zebrania odbyły się wybory do władz stoczniowej „Solidarności”. Przewodniczącym Międzyzakładowej Organizacji „Solidarności” Stoczni Gdańskiej wybrano jednogłośnie ponownie Romana Gałęzewskiego. Wybrano 23 członków Komisji Międzyzakładowej, 5 członków Komisji Rewizyjnej, 5 delegatów na Walne Zgromadzenie Regionu Gdańskiego „S” i 12 delegatów na Walne Zebranie Sekcji Przemysłu Okrętowego „Solidarności”.

Walne Zebranie zostało zakończone złożeniem przrządzenia przez wybranych członków Komisji Międzyzakładowej.

Nazwiska wybranych delegatów zamieszczamy na stronie 8.

## Zakres obowiązków członków Komisji „S” Stoczni Gdańskiej



**1. Guzikiewicz Karol** – przewodniczący. Wszelkie takie jak inni członkowie komisji oraz skarbnik, sekretarz, sprawy organizacyjno-biurowe, szkolenia.



**2. Gwoździowski Robert** – zastępca przewodniczącego. Zastępuje przewodniczącego w razie choroby lub urlopu, sprawy socjalne, w tym Komisja Socjalna stoczni, interwencje pracownicze pracowników dniówkowych.



**3. Lelko Zbigniew** – zastępca przewodniczącego. Interwencje pracownicze pracowników produkcyjnych, komunikacja z pracownikami, organizacja spotkań, rozwój związku – zapisy nowych członków.



**4. Walerzak Maciej** – zastępca przewodniczącego. Interwencje pracownicze pracowników produkcyjnych, pomoc prawna, komunikacja z pracownikami, organizacja spotkań, współpraca z redakcjami gazet związkowych, rozwój związku.



**5. Trawicki Kazimierz** – zastępca przewodniczącego. Organizacja i prowadzenie biura w siedzibie ZR, sprawy emerytów, uroczystości rocznicowe.



**6. Cieniuch Zygmunt** – Komisja Ekonomiczna, negocjacje płacowe, interwencje pracownicze pracowników umysłowych, rozwój związku – zapisy nowych członków.



**7. Sprada Leszek** – interwencje pracownicze pracowników działalności gospodarczej, rozwój związku – zapisy nowych członków.



**8. Stefański Zbigniew** – organizacja kolportażu prasy, akcje protestacyjne.



**9. Szuprytowski Dariusz** – interwencje pracownicze pracowników działalności gospodarczej, rozwój związku – zapisy nowych członków.



**10. Wnuk Krzysztof** – BHP, współpraca z inspekcją pracy, interwencje pracownicze pracowników dniówkowych.



**11. Wysocki Andrzej** – interwencje pracownicze pracowników dniówkowych, uroczystości rocznicowe, pielgrzymki, opieka nad sztandarem, wyznaczanie delegacji.

### Struktura stoczniowej organizacji „S”

W skład Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej (przewodniczący Roman Gałęzewski) wchodzi pięć komisji i jedno koło: komisja „S” Stoczni Gdańskiej (przewodniczący Karol Guzikiewicz), komisja „S” GSGTowers (przewodniczący Lech Górski), komisja „S” Aluship (przewodniczący Tomasz Grabowski), komisja „S” PSSE Media Operator (przewodniczący Stanisław Birna), komisja „S” Gafako (przewodniczący Piotr Zieliński), koło emerytów „S” (przewodniczący Franciszek Jankowski). W skład Prezydium Komisji Międzyzakładowej wchodzi 15 osób.

# Walne Zebranie Delegatów Komisji Międzyzakładowej

## Komisja Międzyzakładowa

1. **Gałęzewski Roman** – przewodniczący – stocznia
2. **Guzikiewicz Karol** – stocznia
3. **Górski Lech** – GSGTowers
4. **Birna Stanisław** – Media Operator
5. **Grabowski Tomasz** – Aluship
6. **Jankowski Franciszek** – Koło Emerytów
7. **Zieliński Paweł** – Gafako
8. **Bartosewicz Bogdan** – GSGTowers
9. **Cieniuch Zygmunt** – stocznia
10. **Garboś Andrzej** – GSGTowers
11. **Gwoździowski Robert** – stocznia
12. **Karnath Lech** – GSGTowers
13. **Kluk Włodzimierz** – stocznia
14. **Kowalski Jarosław** – GSGTowers
15. **Lelko Zbigniew** – stocznia
16. **Radziusz Fryderyk** – stocznia
17. **Rajewski Adam** – Aluship
18. **Skrzynia Krzysztof** – Media Operator
19. **Słota Jan** – stocznia
20. **Sprada Leszek** – stocznia
21. **Stefański Zbigniew** – stocznia
22. **Suhak Tadeusz** – GSGTowers
23. **Szuprytowski Dariusz** – stocznia
24. **Tabaka Małgorzata** – GSGTowers
25. **Trawicki Kazimierz** – stocznia
26. **Tybura Dariusz** – GSGTowers
27. **Walerzak Maciej** – stocznia
28. **Garboś Andrzej** – GSGTowers
29. **Wnuk Krzysztof** – stocznia
30. **Wysocki Andrzej** – stocznia

## Komisja Rewizyjna

1. **Ciesielska Danuta**
2. **Chrościelewski Robert**
3. **Kleist Andrzej**
4. **Kogutowska Danuta**
5. **Wieczorek Piotr**

## WZD Regionu Gdańskiego

1. **Adamski Kazimierz** – Media Operator
2. **Gałęzewski Roman** – stocznia
3. **Górski Lech** – GSGTowers
4. **Grabowski Tomasz** – Aluship
5. **Guzikiewicz Karol** – stocznia

## WZD SKPO

1. **Bartosewicz Bogdan** – GSGTowers
2. **Garboś Andrzej** – GSGTowers
3. **Górski Lech** – GSGTowers
4. **Grabowski Tomasz** – Aluship
5. **Guzikiewicz Karol** – stocznia
6. **Gwoździowski Robert** – stocznia
7. **Jagiello Stanisław** – stocznia
8. **Kluk Włodzimierz** – stocznia
9. **Kowalski Jarosław** – GSGTowers
10. **Sprada Leszek** – stocznia
11. **Tabaka Małgorzata** – GSGTowers
12. **Wiszowaty Zbigniew** – stocznia





# Wykładowej NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej



ZDJĘCIA: PAWEŁ GLANERT



W oczekiwaniu na wyjazd do Tolo

# Piękna kolonia w Grecji

Wiele osób marzy o wypoczynku w Grecji. Jest to kraj w którym pozostałości antycznej architektury wspaniale mówią o naszej przeszłości. Krajobraz i pogoda są idealne do rekreacji. Dzięki wsparciu Stoczni Gdańskiej grupa dzieci pracowników stoczni miała możliwość wyjazdu na kolonie do Tolo.

Wyruszyliśmy z Gdańska około piątej. Wszyscy podekscytowani daleką podróżą, czekając na autokar nawiązywaliśmy znajomości. W autokarze było sporo miejsca, mogliśmy się wygodnie rozsiąść. Czekala nas 3 dniowa podróż. Pierwszy nocleg był w autokarze. Kolejny dzień to przejazd przez Serbię. To ubogi kraj. Nocowaliśmy w hotelu, gdzie miło zaskoczyły nas warunki i posiłki. Trzeciego dnia dotarliśmy do Tolo. Miasteczko położone na półwyspie Peloponez jest malownicze, z mnóstwem hoteli, sklepików i miejscowych barów. Mieszkaliśmy w pensjonacie. W dole widzieliśmy plażę, do morza było 200 metrów. Woda w morzu była błękitna, niemal szafirowa, no i ciepła! Plażowaliśmy codziennie, nad naszym bezpieczeństwem czuwali opiekunowie.

Odwiedziliśmy stolicę Grecji – Ateny, zwiedziliśmy Olimp, Mykeny, oglądaliśmy Kanał Koryncki i Epidauros, zachwycające architekturą, chociaż niewiele pozostało z zabytków. Mieliśmy też wieczór grecki, gdzie poznaliśmy narodowy taniec – zorbę. Płynęliśmy statkiem na wyspę, na której samotnie stał mały kościółek. Jak na pogodę wakacyjną przystało słońca



było pod dostatkiem! Kuchnia grecka bardzo smaczna, pobliskie sklepiki były w naszym zasięgu. A kiedy słończko zaszło, opiekunowie organizowali nam różne zabawy.

Wracaliśmy do domu pełni wrażeń. Kiedy przyszedł czas się pożegnać, nikt nikogo nie chciał opuścić. Wspólne wyjazdy to nie tylko atrakcje związane z podróżowaniem, to także znajomości, które trwają przez wiele lat... Mam nadzieję, że w te wakacje też spotkamy się w tak liczным gronie w drodze do Tolo. Pozdrawiam! Już się nie mogę doczekać.

*Julia Jankowska*



# Rekordowe wyniki spółek skarbu państwa

**Okazuje się, że bardzo dobre wyniki finansowe wielu spółek skarbu państwa za rok 2016 były zapowiedzią wręcz rekordowych wyników w 2017 roku, o czym informują one w kolejnych komunikatach – pisze Zbigniew Kuźmiuk w Polityce.**

Jak poinformowała już jakiś czas temu Grupa Orlen S.A. zysk netto (a więc już po opodatkowaniu podatkiem dochodowym) osiągnął w 2017 roku – 7,17 mld zł i był aż o 1,43 mld zł większy niż ten osiągnięty w roku 2016.

Poprzedni rok charakteryzował także rekordowym przerobem ropy przez płocki koncern na poziomie 33,2 mln ton, a także historycznie najwyższą sprzedaż swoich produktów w wysokości 42,4 mln ton.

W ciągu 12 miesięcy poprzedniego roku nakłady inwestycyjne w Grupie Orlen S.A. wyniosły 4,6 mld zł, przy czym prawie 3 mld zainwestowano w segment przerobu

ropy i energetykę, 0,8 mld zł w wydobywanie, 0,7 mld zł w sprzedaż detaliczną i 0,2 mld zł w funkcje korporacyjne.

Na początku marca także drugi koncern paliwowy Lotos S.A. opublikował raport dotyczący wyników finansowych za 2017 rok, z którego wynika, że zysk netto wyniósł 1,67 mld zł i był o 0,67 mld zł większy od osiągniętego w 2016 roku (wtedy wyniósł 1 mld zł).

W sobotę z kolei ogłosił swoje wyniki finansowe potentat bankowo ubezpieczeniowy Grupa PZU S.A., z komunikatu ogłoszonego przez spółkę wynika, że był to najlepszy dla niej rok, pod każdym względem.

Sprzedaż zrealizowana przez Grupę PZU przekroczyła 22,8 mld zł i tym samym była najwyższa w jej historii, a zysk netto wyniósł 4,2 mld zł (1 mld euro) a więc osiągnął poziom nienotowany w historii spółki.

Spółka ubezpieczeniowa PZU wchodząca w skład Grupy, w największej mierze przyczyniła się do jej rekordowego wyniku finansowego, a jej zysk netto za 2017 rok wyniósł aż 2,9 mld zł, pozostałą część zysku wypracowały banki Pekao i Alior.

Z rentownością powyżej 21 proc. oraz pokryciem kapitałowym istotnie powyżej 200 proc., PZU jest jedną z najbardziej dochodowych i stabilnych spółek ubezpieczeniowych na świecie.

Bardzo dobre wyniki finansowe ogłaszają także spółki energetyczne, największa

z nich Polska Grupa Energetyczna (PGE), poinformowała, że jej zysk netto wyniósł 2,66 mld zł i był wyższy od tego z roku ubiegłego (2,56 mld zł).

Grupa energetyczna Enea S.A. z kolei osiągnęła przychody ze sprzedaży netto w wysokości 11,4 mld zł, a zysk netto całej grupy wyniósł 1,17 mld zł i był wyraźnie wyższy od tego osiągniętego w 2016 roku (wtedy wyniósł 0,85 mld zł).

Tak radykalne wzrosty przychodów i zysków spółek Skarbu państwa wynikają z jednej strony z trwającej wysokiej koniunktury gospodarczej, ale także znaczącej racjonalizacji kosztów, w tym przede wszystkim zachowania wpływu środków związanych z tzw. usługami zewnętrznymi (obsługa prawną, różnego rodzaju ekspertyzami itd.).

## Gonimy kraje „starej Unii”

Porównanie zarobków i siły nabywczej pieniądza w Polsce i w krajach tzw. starej Unii wypada coraz bardziej na naszą korzyść więc i opłacalnych kierunków emigracji zarobkowej jest mniej.

„Rzeczpospolita” zajęła się tematem kosztów życia w Polsce i na Zachodzie. Średnia płaca w Polsce rośnie i według danych GUS w grudniu 2017 roku wynosiła 4973 zł brutto. W przeliczeniu daje to ok. 1189 euro.

Średnia pensja w państwach, do których najczęściej emigrujemy, jest nadal dużo wyższa od naszej. Otóż jest to np. 3730 euro w Niemczech, 2957 euro we Francji, 2560 euro we Włoszech, 2482 euro w Wielkiej

Brytanii i 2189 euro w Hiszpanii.

Jak zauważa „Rz” jest i druga strona medalu, czyli koszty życia. A te w państwach „starej” UE są wyższe niż w Polsce.

W grudniu europejski urząd statystyczny Eurostat opublikował analizę ustalonego koszyka dóbr. Okazuje się, że w Polsce płacimy o połowę mniej niż w swoich krajach Włosi, Niemcy i Francuzi, i prawie o dwie trzecie mniej niż Brytyjczycy.

Różnice w cenach w dużej mierze niwelują korzyści, jaką dają wyższe pensje w krajach zachodnich. Przy obecnych statystykach wychodzi, że opłacalność wyjazdu zarobkowego do Włoch,

czy Hiszpanii staje pod znakiem zapytania. Nadal opłaca się pojechać do pracy do Niemiec i Francji.

Stąd i sytuacja, w której mimo lepszej sytuacji na rynku pracy w Polsce, wciąż spora grupa naszych rodaków pozostaje za granicą lub planuje wyjazd na stałe lub na jakiś czas.

Według Głównego Urzędu Statystycznego poza krajem aktualnie przebywa około 2,5 miliona Polaków, czyli o ponad 100 tys. więcej niż w latach poprzednich. W przypadku pracy za granicą utrzymuje się tendencja wzrostowa. Z tego 2,2 miliona polskich emigrantów przebywa w krajach europejskich – najwięcej w Wielkiej Brytanii,

Niemczech, Holandii oraz Irlandii.

To Wielka Brytania, obok Irlandii i Szwecji, należała do pierwszych krajów „starej Unii”, które od razu, już 1 maja 2004 r. otworzyły rynek pracy na obywateli nowo przyjętych państw, w tym i Polski. Polacy w Wielkiej Brytanii najczęściej podejmują pracę w przemyśle i hotelarstwie (20 proc.), ale co ciekawe 7 proc. polskich emigrantów pracuje w ochronie zdrowia i w pomocy społecznej.

Średnie wynagrodzenie otrzymywane przez Polaków w Wielkiej Brytanii to 1,3 tys. funtów (ok. 7,5 tys. zł) miesięcznie.

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)  
źródło: Rzeczpospolita

# Elektroniczne legitymacje „Solidarności”

Członkowie „Solidarności” mają nowe legitymacje, które wyglądem przypominają dowód osobisty. Co prawda są bez zdjęcia, za to widać imię, nazwisko i kody identyfikacyjne pozwalające na uwiarygodnienie przynależności do Związku. W przyszłości te legitymacje będą uprawniały do otrzymania różnych zniżek, np. na benzynę na wybranych stacjach lub przy ubezpieczeniu samochodu albo mieszkania.

Uchwała programowa XXVII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z października 2014 r. zobowiązała Komisję Krajową do „opracowania i upowszechniania wzoru nowej legitymacji związkowej umożliwiającej elektroniczny zapis danych” – czytamy w postanowieniu Zjazdu. Pierwsze legitymacje, w ramach programu pilotażowego, zostały wydrukowane w lipcu 2016 r. dla członków dwóch regionów: Podkarpackiego i Wielkopolskiego. Od początku 2017 r. wszystkie regiony mają możliwość oferowania swoim członkom nowych, elektronicznych legitymacji.

Jak na razie wydrukowano około 50 tys. takich legitymacji.

Nowa legitymacja oprócz funkcji, które miała stara książeczka daje nowe możliwości. Między innymi opłacanie składek będzie automatycznie zapisywane. Nie trzeba na niej stawiać pieczętki, aby uwiarygodnić opłacenie składki.

Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podkreśla, że elektroniczna legitymacja ułatwia ewidencję. Liczba członków będzie na bieżąco aktualizowana.

– Związek musi dysponować elektroniczną bazą danych – mówi Majchrowicz. – Pozwoli to mieć na bieżąco informację o liczbie członków, o tym, czy dany członek pracuje nadal w firmie, czy zmienił pracę i przeszedł do innej organizacji. Za pośrednictwem karty będzie możliwy dostęp do bardziej szczegółowych informacji na temat członków Związku, co ułatwi kontakt z każdym szeregowym członkiem.

Nowoczesna legitymacja już dzisiaj uprawnia każdego, kto płaci regularnie składki do nabycia za 50 gr aplikacji na smartfona czy tablet przy zakupie „Tygodnika Solidarność”. Tak więc miesięcznie członek „S”



z elektroniczną legitymacją wyda tylko 2 zł, aby przeczytać cztery tygodniki.

– Zamierzamy negocjować wprowadzenie różnego rodzaju zniżek i promocji dla posiadaczy elektronicznych legitymacji – dodaje Majchrowicz. – Im więcej zostanie ich wydanych tym łatwiej będzie się rozmawiać o profitach, np. w sprawie zniżek na paliwo. W Rzeszowskim już podpisano umowę z Orlenem na zniżkę przy tankowaniu. Ja w swoim regionie, czyli na Podkarpaciu, będę wprowadzał zasadę, aby każdy, kto chce skorzystać z porady prawnej był nie tylko zwolniony z opłat, ale nie musiał okazywać zaświadczenia od przewodniczącego.

Organizacje zainteresowane uzyskaniem dla swoich członków elektronicznych legitymacji muszą zebrać wnioski wypełnione przez każdego członka. Formularz musi być podpisany osobiście przez członka Związku. Druk wniosku można pobrać ze strony Komisji Krajowej ([http://www.solidarnosc.org.pl/images/files/banery/wniosek\\_elc.pdf](http://www.solidarnosc.org.pl/images/files/banery/wniosek_elc.pdf)). Organizacje dostarczają te wnioski do regionu, gdzie wprowadza się dane do systemu. Legitymacje odbiera się w regionie. Należy pamiętać, że legitymacja jest ważna (aktywna) tylko przez rok. Po tym terminie trzeba uaktualnić dane i to robi Komisja Zakładowa, wiedząc komu można przedłużyć legitymację, kto płaci składki...

## 4,6 proc. wzrostu gospodarczego w 2017 roku

Wstępne dane GUS potwierdzają optymistyczne prognozy i szacunki gospodarcze. O 4,6 proc. wzrosło w 2017 PKB – wynika ze wstępnych danych GUS. To najwyższy wzrost gospodarczy od 2011 r., w którym wzrost PKB wyniósł 5,0 proc.

Według wstępnego szacunku produkt krajowy brutto (PKB) w 2017 roku był realnie wyższy o 4,6 proc. w porównaniu z 2016 r., wobec 2,9 proc. w 2016 (w cenach stałych roku

poprzedniego) – czytamy w komunikacie GUS.

Główną dźwignią oddziałującą pozytywnie na wzrost PKB w 2017 r. były przede wszystkim spożycie i akumulacja brutto – poinformował Dominik Rozkrut, prezes GUS.

Tempo wzrostu gospodarczego 4,6 proc. rok do roku w 2017 roku to jest stosunkowo dużo, jeśli porównamy to na przestrzeni kilkunastu lat.

Dobry stan gospodarki jest w wynikiem m.in. wzrostu

konsumpcji gospodarstw domowych o 4,8 proc., poprawy sytuacji na rynku pracy, wzrostu inwestycji w gospodarce.

Według GUS wartość dodana brutto w przemyśle w 2017 r. wzrosła o 6,2 proc. w porównaniu z 2016 r., wobec wzrostu o 3,6 proc. w 2016 r., a popyt krajowy wzrósł realnie o 4,7 proc. przy wzroście PKB o 4,6 proc.

– Wyniki gospodarki w 2017, stabilna sytuacja bu-

dżetu i jego bezpieczeństwo wynikające z uszczelnienia systemu podatkowego stanowią dobry punkt wyjścia do wzrostu gospodarczego w 2018 roku. Dzisiejszy wstępny szacunek wzrostu PKB w 2017 r. jest bardzo pozytywną informacją, choć oczywiście nie jest niespodzianką – powiedziała, cytowana w komunikacie minister finansów Teresa Czerwińska, komentując dane GUS o PKB za 2017 r.

# Lech Wałęsa ma przeprosić Henryka Jagielskiego

**Lech Wałęsa ma przeprosić Henryka Jagielskiego za wypowiedzi dotyczące jego rzekomej współpracy z SB, insynuacje na temat jego uczestnictwa w antykomunistycznym sprzysiężeniu karzącym zdradę śmiercią oraz nieprawdziwe twierdzenie o tym, że pobił stocznioowca. Były prezydent ma również zapłacić 15 tys. zł i odsetki współorganizatorowi strajku w grudniu 1970 oraz pokryć koszty procesu.**



Henryk Jagielski.

– Sąd nie może traktować tego pozwu jako elementu wojny politycznej – powiedział w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Piotr Kowalski i zastrzegł, że choć każdy może korzystać z wolności wypowiedzi, ale „granicy tej wypowiedzi muszą być prawa i wolności innych osób”. Jak zastrzegł, to Wałęsa powinien przed sądem wykazać, że mówił prawdę na temat organizatora strajku w Stoczni Gdańskiej w 1970 roku, a to mu się nie udało.

Zaznaczył również, że b. prezydent ma prawo do obrony

dobrego imienia, ale nie przez atak na Jagielskiego, a jego wszystkie wypowiedzi będące przedmiotem procesu zniesławiały powoda Jagielskiego. – Mówiąc kolokwialnie Lech Wałęsa posunął się do obrony poprzez atak – dodał.

Pozwany ma zapłacić Jagielskiemu 15 tys. zł i odsetki oraz pokryć przekraczające 4 tys. zł koszty procesu. Ma również opublikować w kilku portalach w internecie oświadczenie z przeprosinami za użycie wobec niego nieprawdziwych stwierdzeń. Wyrok nie jest jednak prawomocny, więc pozwany, który

na sali sądowej się nie pojawił, może apelować.

Jak wyjaśnił sędzia Piotr Kowalski książka IPN, która miała zdaniem b. prezydenta wskazywać na rzekomą współpracę Jagielskiego z SB, nie zawierała dowodu tej współpracy, a jedynie informację o wpisaniu go na listę tajnych współpracowników. To nie zostało poparte żadnymi konkretnymi przykładami jego rzekomej agenturalnej działalności.

Z kolei policzek jaki Jagielski miał wymierzyć koledze – stocznioowcowi, wynikać miał, zdaniem sądu, z faktu podejrzenia współpracy poszkodowanego z bezpieczeńką i nie był pobicie, wbrew twierdzeniom historycznego lidera „Solidarności”. Według sądu Wałęsa nie dowiódł również istnienia organizacji antykomunistycznej – sprzysiężenia, które zdradę miało karać śmiercią, a którego członkiem miał być współorganizator strajku z 1970 roku.

– Wreszcie zaczyna zwyciężać prawda – powiedział komentując wyrok 84-letni Henryk Jagielski.

A w rozmowie z dziennikarzami dodał: – Nie zwróci nikt honoru i wagę przykładam do tego. Pieniądze nie mają znaczenia tylko prawda. O taką samą Polskę żeśmy walczyli. Jeden prawdziwy był, oddany temu wszystkiemu, a drugi donosił i za pieniądze rodzinę utrzymywał. Nawet jego żona powtarzała, że w Totolotka wygrał. Dlaczego teraz nie wygrywa?

Na ogłoszeniu wyroku pojawił się również opozycjonista czasów PRL, Krzysztof Wyszkowski: – To bardzo ważne wydarzenie w dziejach gdańskiego sądownictwa, które zdaje się ma zamiar wreszcie bronić prawdy i sprawiedliwości bo to przecież jest najważniejsze. To bardzo ważny proces, zwłaszcza, że postawa Wałęsy w tej sprawie była szczególnie obrzydliwa: donosić na człowieka, zarabiać pieniądze, a następnie tego człowieka oskarżyć, że to on był właśnie tym tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Bolek”. To do miana „szczytu obrzydliwości” pasuje – stwierdził.

## Zmarł mecenas i redaktor Marian Podgóreczny

W sobotę 3 marca 2018 r. zmarł mecenas redaktor Marian Podgóreczny, pseud. „Żbik” (ur. 2 lutego 1927) – dziennikarz, radca prawny, pisarz, starszy ułan Armii Krajowej, obecnie w stopniu porucznika, przez wiele lat pracował jako radca prawny w Dziale Prawnym Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. W ZWZ – AK od 1942 do 1945. Drużynowy Tajnej Drużyny Harcerzy pod pseudonimem „Żbik”, następnie dowódca oddziału AK w

Rejonie „Strażnica” (Nieśwież), z którym dołączył do zgrupowania AK pod dowództwem cichociemnego por. Adolfa Pilcha „Góra”, „Dolina”, walcząc z dwoma wrogami. Przebył cały 700-kilometrowy szlak bojowy z Puszczy Nalibockiej przez Puszcę Kampinoską, biorąc udział w Powstaniu Warszawskim, do lasów kieleckich.

W 1956 w publicznych wystąpieniach domagał się praworządności i równouprawnienia w stosunkach z ZSRR; w 1968 potępił publicznie

bicie studentów w komisariatach MO, za co był represjonowany; w sierpniu 1980 brał udział w pamiętnym strajku gdańskich stocznioowców.

Po 13 grudnia 1981 został wysłany na bezterminowy bezpłatny urlop w RSW „Prasa”. Ponieważ nie poddał się obowiązkowi weryfikacji dziennikarzy, od 1982 przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Od listopada 1980 do 2000 roku radca prawny w Regionie Gdańskim „Solidarności” i Stoczni Gdańskiej. W listo-



padzie 1980 r. na KZD we Wrocławiu został wybrany na sekretarza Krajowej Komisji Zawodowej Radców Prawnych „S”.

# Bez niedzielnego handlu da się żyć

Mamy już za sobą pierwszą niedzielę z zastosowaniem ustawy o ograniczeniu handlu. Przebiegła spokojnie, poprzedzając ją piątek i sobota nie zanotowały kolejek, a piękna pogoda zintensyfikowała nadmorskie spacerki. Wydaje się, że większość społeczeństwa, nie mówiąc o pracownikach handlu, w pełni zaakceptowała nowe przepisy.

1 marca weszła w życie ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele. W tym roku pracownicy sklepów będą mieli wolne dwie niedziele w miesiącu. W przyszłym handlowa będzie tylko ostatnia niedziela danego miesiąca. W 2020 roku poza nielicznymi wyjątkami wszystkie niedziele będą wolne od pracy w handlu.

Zwycięska batalia o przywrócenie pracownikom handlu prawa do niedziel wolnych od pracy to niewątpliwie jeden z największych sukcesów NSZZ „Solidarność” w ostatnich latach. Wiosną 2016 roku powstał obywatelski ko-

mitet inicjatywy ustawodawczej ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. W jego skład obok reprezentantów „Solidarności” weszli przedstawiciele zrzeszeń polskich przedsiębiorców z branży handlowej, a także różnego rodzaju organizacji społecznych i katolickich. Rozpoczęła się zbiórka podpisów. We wrześniu projekt ustawy wraz z podpisami 350 tys. obywateli został złożony w Sejmie. – Do tej liczby należy dodać kolejne setki tysięcy podpisów, które trafiły do nas po wyznaczonym terminie oraz te, w których zabrakło np. numeru PESEL, czy kodu

pocztowego, a więc nie mogliśmy ich złożyć w Sejmie. To pokazuje jak olbrzymie jest społeczne poparcie dla ograniczenia handlu w niedziele, mimo iż tej inicjatywie od samego początku towarzyszyły wściekle ataki ze strony znacznej części mediów i potężnego lobby zagranicznych sieci handlowych – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.



Plakat z kampanii informacyjnej „wolne niedziele”.

## Zakaz handlu w niedziele i święta

● Święta i niedziele z zakazem handlu w 2018 r. ○ Zakaz handlu po godzinie 14:00

STYCZEŃ							LUTY							MARZEC							KWIECIEŃ						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7				1	2	3	4				1	2	3	4	1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11	5	6	7	8	9	10	11	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18	12	13	14	15	16	17	18	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25	19	20	21	22	23	24	25	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	26	27	28	26	27	28	29	30	31	23	24	25	26	27	28	29	29	30	31						

  

MAJ							CZERWIEC							LIPIEC							SIERPIEŃ						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7				1	2	3				1	2	3	4	1	2	3	4	5	6	7	
8	9	10	11	12	13	14	4	5	6	7	8	9	10	2	3	4	5	6	7	8	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	11	12	13	14	15	16	17	9	10	11	12	13	14	15	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	18	19	20	21	22	23	24	16	17	18	19	20	21	22	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	25	26	27	28	29	30	31	23	24	25	26	27	28	29	27	28	29	30	31						

  

WRZESIEŃ							PAŹDZIERNIK							LISTOPAD							GRUDZIEŃ						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
						1	1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5	6	7
3	4	5	6	7	8	9	8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11	8	9	10	11	12	13	14
10	11	12	13	14	15	16	15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18	15	16	17	18	19	20	21
17	18	19	20	21	22	23	22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25	22	23	24	25	26	27	28
24	25	26	27	28	29	30	29	30	31	26	27	28	29	30	29	30	31	29	30	31							

1.01 – Nowy Rok  
6.01 – Trzech Króli  
1.05 – Święto Pracy  
3.05 – Święto Konstytucji 3 Maja  
31.05 – Boże Ciało  
1.11 – Wszystkich Świętych  
11.11 – Święto Niepodległości

1-2.04 – Wielkanoc  
15.08 – Święto Wojska Polskiego, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny  
25-26.12 – Boże Narodzenie

Źródło: Ustawa z dnia 24.11.2017 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektórych inne dni



## Nie warto „cwaniakować” – Metropolia Gdańsk

11 marca był pierwszą niedzielą, kiedy obowiązywał zakaz handlu. Są niestety i tacy właściciele sklepów, którzy pokazywali, iż „i tak postawią na swoim”. Niektóre sieci bowiem wydłużyły godziny pracy w dzień poprzedzający niedzielę – sobotę i zaraz po, czyli w poniedziałek. Galeria Metropolia w Gdańsku, znajdująca się blisko stacji kolejowej we Wrzeszczu natomiast, próbowała obejść przepis, starając się o status dworca. 11 marca w niedzielę galeria była czynna, choć inne sklepy już nie.

Jednak prawdopodobnie to cwaniactwo nie wyjdzie właścicielowi Metropolii Gdańsk na dobre. Radni Gdańska bowiem już zastanawiają się, czy w związku z tym na terenie sklepu powinien być sprzedawany alkohol. Niektórzy wręcz zapowiedzieli, że Metropolia Gdańsk straci koncesję na sprzedaż alkoholu. Co ciekawe ten pomysł popiera ją zarówno radni PiS, jak i Platformy.



**Rozwaga i Solidarność** – gazeta Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej. Wydawca – Wydawnictwo Gdańskie Sp. z o.o., 80-826 Gdańsk, ul. Ogarna 27/28. Adres redakcji: 80-873 Gdańsk, ul. Na Ostrowiu 15/20, tel. 769-15-00, fax 769-14-41. Uwagi prosimy kierować do sekretariatu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej.

# Oczarowani górami...

**Zamieszczamy sympatyczną relację ze stoczniowej wycieczki na południe Polski i w góry, którą otrzymaliśmy od pracującej w GSGTowers pary ukraińskiej: Iryny Kopach i Sergija Ostrovnoi.**

Góry... Fascynują swoją wielkością i niedostępnością. Co może być lepszego niż letnia wyprawa do pierwotnych źródeł, do tego jeszcze w przyjaznej kompanii naszego zespołu pracowniczego?

Nasza podróż rozpoczęła się w jeden z czerwcowych dni, pierwszym punktem na liście wycieczkowej było miasto Wieliczka – największe złoża soli w Europie i drugie co do wielkości na planecie Ziemia. Sól z Wieliczki ma właściwości lecznicze. Wiele można powiedzieć o historycznym dziedzictwie kopalni, ale czas jest krótki i ruszamy dalej. Bo w ciągu zaledwie tygodnia mamy odwiedzić wiele miejsc znanych ze swojej wyjątkowości. Po niezapomnianych wrażeniach podążamy dalej. Droga była stroma i kręta, ale nasz kierowca poradził sobie z tym trudnym zadaniem. Pokonywaniu wąskich, krętych górskich dróg wielokrotnie towarzyszył nasz aplauz i podziw. Z taką osobą za kierownicą mieliśmy pełne poczucie beztrójki i pewności siebie, za co chcemy mu jeszcze raz podziękować.

Po obiedzie byliśmy już w uzdrowskim miasteczku na południu Polski, u podnóża Tatr.

Powietrze jest tu wypełnione aromatem kwiatów, pomimo wysokości od poziomu morza, jest łatwe i przyjemne w oddychaniu ... A zieleń jest niesamowita, dywan wyściełony z dmuchawców. Jest taki

soczysty, jasny. Jak bym była kozą, albo owcą (choćby kto wie, może byłam jedną z nich w poprzednim życiu) rzuciła bym się na te zioła i zaczęła je głośno jeść. Piszę, a ślina wypełnia usta. To szaleństwo!

Zamieszkaliśmy w przytulnej drewnianej willi Isidor, u stóp gór.

Wieczorem czekała nas wymieniona kolacja – kuchnia góralska, oraz spotkanie z lokalnymi mieszkańcami – góralami, grającymi na skrzypcach i ubranymi w owcze skóry. Radosna atmosfera, muzyka na żywo, gościnność właścicieli willi pozostaną na zawsze w naszych sercach. Produkt regionalny w postaci sliwownicy okazał się dobrze wchodzącym trunkiem :)

Szczególną uwagę przywiązuje się do lokalnej kuchni. Mięso gotowano na wiele sposobów, wybór był po prostu ogromny! Dania mięsne były podawane zarówno na gorąco, z pysznymi sosami, jak i w postaci zimnych przekąsek – z musztardą, chrzanem, marynowanymi grzybami lub piklami.

Żaden obiad nie mógł obejść się bez pierwszego dania. Ta różnorodność zup nie daje się policzyć. I, oczywiście, deser – pyszny domowej roboty ser, twaróg z mleka owczego i koziego, naturalny miód, dżem z żurawiny zebrany bezpośrednio w regionie, placki, naleśniki, szarlotka, ciasta drożdżowe z różnym nadzieniem.

A nasza podróż nie kończy się przy stole. Przed nami jeszcze tyle ciekawych rzeczy. Wśród wycieczek – liczne kościoły i kapliczki, wędrowka po górach, wspinaczka na najwyższy szczyt, dwie godziny spływu kajakiem po rzece Dunajec. Spacer w historycznym centrum Zakopanego – Krupówki, gorące źródła, a także planowana wycieczka do największego i najpiękniejszego jeziora w Tatrach Polskich – Morskiego Oka.

I chociaż ze względu na warunki pogodowe nie byliśmy w stanie odwiedzić tego



absolutnie niesamowitego miejsca, było wystarczająco dużo wrażeń, a jezioro zostało na następną wyprawę.

Pod koniec podróży spędziliśmy cały dzień na zwiedzaniu Krakowa, starego miasta, położonego nad Wisłą. To niepowtarzalne miasto uważane jest za jedno z najstarszych w Europie.

Przede wszystkim spodobała się nam bazylika Mariacka na Starym Rynku, w samym sercu Krakowa.

Tutaj wszystko jest zaimpregnowane historią, czasem królów, wydarzeniami sprzed wieków. Wszystkie rzeźby są pięknie wykonane, każdy pomnik z duszą, wszystko jest bardzo wykwintne i majestatyczne.

Ile nowych i interesujących rzeczy zobaczyliśmy! Natura, atmosfera wycieczki, komunikacja – w ogóle nie chcieliśmy wracać. Spotkaliśmy się z Zakopanem latem, teraz musimy jeszcze wybrać się w okresie zimowym, aby podziwiać krajobraz zasypanych śniegiem gór.

Tutaj możesz odwiedzić wiele zabytków, podziwiać krajobraz, kulturę miejscowej ludności, skosztować pysznych dań kuchni góralskiej.

Na zawsze zapamiętamy wspomnienie bajkowego Zakopanego.

Serdecznie dziękujemy organizatorom i związkowi zawodowemu za zorganizowanie wycieczki!

*Iryna Kopach  
Sergii Ostrovnoi*



# 10 kwietnia 2018 r. odsłonięcie w Warszawie pomnika Ofiar Katastrofy Smoleńskiej



**Komisja Międzyzakładowa „Solidarności” Stoczni Gdańskiej  
zaprasza na autokarowy wyjazd na uroczystości w Warszawie.**

**Zapisy w sekretariacie „Solidarności”.**

**W programie pobytu poza udziałem w uroczystościach  
odsłonięcia pomnika Ofiar Katastrofy Smoleńskiej przewidziane  
jest zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego.**